DYSKUSJA

Pięćdziesięciolecie odzyskania niepodległości skłaniać może zarówno do skoncentrowania dyskusji wokół zagadnień początków okresu międzywojennego (T. Manteuffel, W. Stankiewicz), jak i objęcia nią jego całości (M. Drozdowski, J. Żarnowski). Powstaje też pytanie, w jakim zakresie wypada rozpatrywać kształtowanie się nowoczesnej świadomości narodowej i klasowej w XIX i początkach XX w. (W. Stankiewicz, J. Molenda).

Koncentracja rozważań nad latami odbudowy państwa ułatwić może głębsze wejrzenie w sytuację przełomu drugiego i trzeciego dziesięciolecia naszego wieku, sytuację skomplikowaną tak w skali polskiej, jak i światowej (W. Stankiewicz). Spojrzenie na nią natomiast poprzez pryzmat doświadczeń całego Dwudziestolecia pozwala lepiej uchwycić rolę rozproszonych sił, których konsolidacja postępowała powoli. Ogląd całości i tym razem ułatwia zrozumienie fragmentu (M. Drozdowski). Dla lat 1917—1921 trudno uchwycić sytuację gospodarczą, wyodrębnić co jest w niej wynikiem zniszczeń wojennych, a co określa podstawową strukturę gospodarki, a więc i jej konsekwencje społeczne, które później się ujawnią (J. Żarnowski).

Wyznaczenie cezury na określony miesiąc, a tym bardziej dzień, który by miał otwierać dzieje odrodzonej państwowości polskiej, nie jest możliwe. Cezury tego rodzaju mogą mieć jedynie charakter symboliczny (T. Manteuffel, A. Ajnenkiel, J. Kumaniecki). Data 7 listopada 1918 ma istotny ładunek emocjonalny, zastanowić się jednak wypada, czy jest ona centralną. Pytanie też, czy można w kontekście tej daty

mówić o koncepcji Polski Ludowej; PPS dążyła bowiem do wprowadzenia ustroju republikańsko-demokratycznego, co prawda z elementami demokracji bezpośredniej (A. Ajnenkiel).

Traktując odbudowę państwowości jako dłuższy okres, można by w sposób dość umowny określić granice chronologiczne dyskusji latami: 1917—1921. Już bowiem znacznie przed listopadem 1918 r. powstały pewne formy, które będąc surogatem przyszłego bytu państwowego, zostały przez odrodzone państwo przejęte, ułatwiając organizację aparatu państwowego, warunkując jego oblicze i ciążąc nad kierunkiem późniejszego rozwoju. Obok kadry urzędniczej odegrały tu rolę i siły militarne (*Polnische Wehrmacht*). Przypomnieć też wypada silniejsze ujawnienie się organizacji politycznych czy ankietę konstytucyjną, choć niewiele z niej weszło do Konstytucji Marcowej. Jej uchwalenie, a zarazem powstania śląskie oraz ustalenie granic terytorium odbudowanego państwa (pomijając drobniejszego znaczenia ostateczne ich utwierdzenie dyplomatyczne oraz niewielkie przesunięcia ich przebiegu) — oto zewnętrzne przejawy zakończenia odbudowy państwa, stwarzające przesłanki dla jego normalnego funkcjonowania (T. Manteuffel).

Surogaty bytu państwowego — a można do wymienionych dorzucić i inne — były jakościowo odmienne, miały inny charakter i inny ciężar gatunkowy niż przyszłe organy suwerennego państwa (J. Żarnowski). Wchłonięcie różnych formacji militarnych przez formujące się w latach 1918—1920 wojsko polskie nie może przesłonić faktu, że stworzenie go było osiągnięciem dużej miary. Przedwojenna licytacja wkładu różnych formacji czy różnych zaborów w dzieło kształtowania wojska wymaga oceny krytycznej. Kształtowaniu legendy legionowej towarzyszyło zaniedbywanie archiwów innych formacji, dopiero obecnie porządkowanych (B. Bednarz). Znaczenie listopada 1918 r. jako cezury najważniejszej nie może więc ulegać wątpliwości (J. Żarnowski), choć właściwiej byłoby można mówić o jesieni tego roku (A. Ajnenkiel).

Oczywiście, by wyjaśnić ów listopad, sięgać trzeba wstecz. Doceniając rolę cezur nie można tedy zapominać o ciągłości badanych procesów, m.in. formowania się polskiej nowoczesnej świadomości narodowej i społecznej czy procesów integracyjnych w społeczeństwie polskim, zwłaszcza w sferze kultury, które sięgają XIX w. Nie znaczy to, by zapoznawać odmienności warunków życia politycznego i społecznego w poszczególnych zaborach, lecz by dążyć, aby bilans otwarcia 1918 r. był jak najpełniejszy, ukazując także różne wartości wnoszone przez społeczności polskie różnych regionów do wspólnego bytu państwowego. Nie przypadkowo opór chłopski przeciw sanacji najsilniej rozwinął się w dawnej Galicji, której tradycje form życia parlamentarnego są dobrze znane (J. Molenda).

Naród polski w XIX i początkach XX w. uporczywie dążył do odzyskania bytu państwowego. Ta wola Polaków, przejawiająca się w różnorodnych działaniach, stanowiła czynnik, z którym liczyć się musiały rządy walczących mocarstw, ona to spowodowała, że sprawa polska stała się sprawą międzynarodową. Dylemat, pasjonujący dawniejszą naukę nie tyle ze względów poznawczych, ile politycznych, dylemat: jakie czynniki, czy zewnętrzne, czy wewnętrzne, wyznaczały główne możliwości odbudowy państwa — jest pozorny. Dostateczna perspektywa historyczna pozwala łatwiej dostrzec wzajemne zależności między obu tymi czyn-

nikami, a zarazem ukazuje konieczność ich jednakowo intensywnego badania (W. Stankiewicz).

Ruch socjalistyczny i ludowy od schyłku XIX w. wniósł i ugruntował w świadomości społecznej szerszych mas model rządów demokratycznych jako ideał, o który walczono, a który w ostrych starciach wprowadzano w życie w latach 1918—1921 pomimo oporu prawicy (J. Molenda, A. Ajnenkiel).

Olbrzymie uaktywnienie polityczne całego społeczeństwa związane z odzyskaniem niepodległości było cechą istotną przełomu 2 i 3 dziesiątka lat naszego stulecia. Początkowo dominowały tendencje do demokratyzacji życia politycznego i ustroju państwa (A. Ajnenkiel). Wprowadzenie demokracji parlamentarnej, utwierdzone Konstytucją Marcową, było więc wynikiem autentycznych dążności, a nie mechanicznym przejęciem francuskiego wzoru (W. Stankiewicz, A. Ajnenkiel). Dla PPS, po części także dla lewicy rewolucyjnej, demokratyzacja ustroju była celem najbliższym, którego realizacja umożliwić miała w bliższej lub dalszej przyszłości osiągnięcie celu ostatecznego — socjalizmu (A. Ajnenkiel).

Doceniając w pełni znaczenie pogłębiającej się znajomości dziejów Socjaldemokracji i PPS-Lewicy, a następnie zjednoczonej partii komunistycznej, upomnieć się jednak wypada o pogłębienie badań nad dziejami PPS (W. Stankiewicz). Nurt lewicowy, także tendencje rewolucyjne, występowały w latach 1919—1922 również w wojsku, choć twierdzenia o ich sile zawarte w przekazach typu konfidencjonalnego wymagają oczywiście rozmaitej i wytrawnej metodycznie weryfikacji. Dokładne przebadanie tych spraw ważne jest dla zrozumienia czasów budowy odrodzonego państwa (B. Bednarz). Dyskusje toczone od lat a mające odpowiedzieć na pytanie, czy istniała w latach 1918—1919 sytuacja rewolucyjna, nie przyniosły bardziej przekonywających rezultatów, po części ze względu na skrajność i aprioryzm przeciwstawnych stanowisk. Na pewno istniały tendencje rewolucyjne. Dlaczego uległy one załamaniu w czasach wielkiego ożywienia życia politycznego — oto istotne pytanie (Z. Landau). Zdobycze socjalne klasy robotniczej w Polsce międzywojennej, uzyskane przede wszystkim w pierwszych latach II Rzeczypospolitej, są ważnym elementem, który musi być brany pod uwagę przy wyważaniu oceny okresu budowy państwa, a także wyjaśnianiu powodów słabnięcia tendencji rewolucyjnych (J. Kumaniecki).

Generalna linia podziału — tak wtedy, jak i później — przebiegała między obozem lewicy i prawicy (W. Stankiewicz, L. Grosfeld). Podstawowa walka o władzę i o kształt ustrojowy odbudowywanego państwa toczyła się między tymi dwoma siłami (W. Stankiewicz). Konstytucja zaś Marcowa przyniosła w każdym razie odcięcie się od koncepcji ustrojowych prawicy (A. Ajnenkiel).

Byłoby istotnym błędem nie dostrzegać, że głównym przeciwnikiem wszelkich tendencji postępowych, tak w okresie budowy państwa, jak później, była prawica, której trzon stanowiła endecja. Nie należy zapominać o tej głównej linii podziału między lewicą i prawicą przy badaniu różnych nurtów lewicowych. Ale ich traktowanie w sposób wyizolowany z całokształtu rzeczywistości międzywojennej znacznie zaciążyło na rozwoju badań, prowadząc do formułowania niektórych opinii błędnych i jednostronnych, spod których wpływu z trudem i nieuzasadnionymi oporami wyswobadza się nauka polska ostatniego dziesięciolecia. Ceniąc ofiarność działaczy KPP, ich nieustępliwość w walce o socjalizm, do-

strzegać trzeba przecież niejednokrotnie występujące wewnątrz KPP sekciarstwo i doktrynerstwo. Ceniąc uporczywe dążenia do demokracji i sprawiedliwości społecznej, które charakteryzowało PPS, nie można zapominać, że partię tę cechowały konformizm i zbytnia czasem skłonność do kompromisów. Najlepsze cechy wszystkich nurtów lewicy stanowią wspólną cenną tradycję historyczną (L. Grosfeld).

Rozpatrując potrzeby badawcze, trudno nie stwierdzić, że zaniedbane są studia nad prawicą, niektóre zaś prace nad obozem niepodległościowym często zawierają poglądy bałamutne, z reguły nie wnoszą wiele nowego (W. Stankiewicz). Konkretnej, historycznej analizy wymagałyby zwłaszcza hasła niepodległości Polski głoszone przez obóz niepodległościowy. Ograniczanie się do stwierdzenia ich nierealności w warunkach zaborowych niczego nie wyjaśnia. Znaczenie i rolę tych haseł zrozumieć można dopiero w zestawieniu z postulatami innych obozów w kwestii polskiej, zwłaszcza zaś ważne jest zbadanie świadomości narodowej środowisk społecznych, na które hasła te były obliczone (J. Molenda). Także spór o orientacje charakteryzuje się ahistorycznością ujęcia, zwłaszcza w pracach publicystycznych; stąd utknął on w ślepym zaułku (J. Molenda, A. Ajnenkiel).

Znacznie zostały zaawansowane słusznie rozwijane studia nad bezpośrednim i pośrednim wpływem Rewolucji Październikowej na odbudowę państwowości polskiej. Brak natomiast gruntowniejszych badań nad innymi elementami ówczesnej sytuacji międzynarodowej i ich wpływem na Polskę. W zbyt skromnym zakresie rozpatruje się działalność polityków polskich na Zachodzie czy rolę Polonii amerykańskiej; nie pogłębiono poznania sytuacji Ententy; wśród wielu problemów czekających wyjaśnienia można przykładowo wskazać legendę Paderewskiego, kultywowaną w latach międzywojennych przez jednych, zaciekle zwalczaną przez innych, choć nie ulega wątpliwości, że znakomity pianista zyskał w latach wojny olbrzymią popularność polityczną, zyskał kapitał zaufania społecznego, z którego korzystać miał aż do śmierci. Sprawom tym poświęcono w okresie międzywojennym wiele prac, których jednak cele polityczne i sposób ujęcia zmuszają do ostrej lecz subtelnej krytyki, wspartej dobrą znajomością źródeł, której brak wyraźnie się odczuwa. Wynikające stąd słabe rozpoznanie tych spraw powoduje istotne trudności przy wyjaśnianiu i ocenianiu sytuacji sprzed lat pięćdziesięciu (W. Stankiewicz).

Aspekt terytorialny budowy państwa prowadzi stale do pytania z zakresu zarówno spraw międzynarodowych, jak wewnętrznych: o stosunek terytorium narodowego do obszaru odbudowywanego państwa. Pytanie to straci banalny i powierzchowny charakter, jeśli odróżnimy terytorium zamieszkałe faktycznie przez ludność uznającą się w całości lub większości za Polaków, od ziem, które w ówczesnej świadomości społeczeństwa polskiego rysowało się jako polskie terytorium. Tworzyły je — według popularnych polskich ujęć w początku XX w. — całość zaboru pruskiego, cała Galicja, Opolszczyzna, Królestwo Polskie, Grodzieńszczyzna, Wileńskie i co najmniej znaczna część Wołynia. Nie ulega wątpliwości zmienność historyczna terytoriów narodowych, tak faktycznych jak i tych, które poszczególne narody uważały za własne terytorium. Nie wchodząc w skomplikowaną sprawę genezy kształtowania się wyobrażeń społecznych o granicach polskiego obszaru narodowego, podnieść trzeba, że zaciążyły one wyraźnie nad polityką polską okresu

tworzenia państwa, prowadząc do konfliktów z sąsiadami. Uwzględnienie sprzeczności między odmiennymi koncepcjami własnych terytoriów narodowych wpłynąć może w sposób istotny na charakterystykę Polski lat 1918—1921. Pogłębienie badań także i nad innymi elementami polskiej świadomości narodowej i społecznej w początkowych dziesięcioleciach naszego stulecia, świadomości zawierającej — jak każdy światopogląd popularny — elementy sprzeczne i niespójne, jest sprawą ważną i pilną (A. Ajnenkiel).

Sytuacja międzynarodowa państwa polskiego w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości raczej nie była dlań korzystna, co powodowało różne implikacje wewnętrzne. Rządy niemieckie nie miały bynajmniej zamiaru respektować stanu stworzonego przez statut wersalski; popierały bardziej lub mniej jawnie tendencje zmierzające do rewizji postanowień wersalskich, zwalczając zarazem wewnątrz Niemiec lewicę rewolucyjną. Jej działalność ożywiała jednak nadzieje przywódców komunistów radzieckich na rewolucję w Niemczech i prowadziła do utrzymywania się do 1923 r. poglądu o nieuchronnie bliskim zwycięstwie rewolucji światowej. Z tych koncepcji wynikała strategia Związku Radzieckiego wobec Polski w jej kształcie republikańskim; stosunki z Polską traktowano w tych latach w perspektywie rewolucji światowej. Amerykański powrót do polityki izolacjonistycznej stanowił także negatywny element w międzynarodowym położeniu Polski. Inne kłopoty dla rządów polskich wynikały z trzymania się kierowników polityki brytyjskiej zasady utrzymywania równowagi sił. Rapallo i Locarno stały u początku tego kierunku rozwoju stosunków międzynarodowych, który doprowadził do kapitulacji monachijskiej 1938 r. i paktu moskiewskiego z sierpnia 1939 r. Państwo polskie miało w tej sytuacji ograniczone możliwości działania na arenie międzynarodowej. Błędy naszej dyplomacji i polityki zagranicznej dodatkowo pogarszały sytuację. Przykładem jaskrawym stosunek do Czechosłowacji (M. Drozdowski). Nie można jednak zapominać, że rząd praski przez długi czas uważał, że pozycja Polski wobec Niemiec jest znacznie gorsza niż Czechosłowacji i dlatego nie chciał współpracy z Polską, co utrudniało powzięcie właściwych decyzji przez dyplomację polską. Zmienić się to miało w ostatnich latach przed II wojną światową, gdy to Warszawa nie chciała wiązać się z Pragą, pozostającą pod gwałtownym naporem III Rzeszy (A. Ajnenkiel).

Niekorzystna sytuacja międzynarodowa utrudniała działalność demokratycznej lewicy polskiej, która obawiała się również wojny domowej, co groziło ingerencją sąsiednich państw (M. Drozdowski). Analiza wpływów stosunków międzynarodowych na politykę lewicy polskiej, przede wszystkim lewicy republikańsko-demokratycznej, nie może być oderwana od dogłębnej analizy charakteru i ideologii tej lewicy. W przeciwnym razie możemy dojść do mylnych sądów; do doszukiwania się zjawisk, które nie istniały (J. Molenda). Punktem wyjścia oczywiście musi być analiza samej lewicy, lecz badanie ograniczeń jej działalności, czy obaw nurtujących jej kierownictwo, a wynikających z sytuacji międzynarodowej nie może być pominięte (M. Drozdowski).

Pierwsze lata dwudziestolecia międzywojennego ujawniły rozbicie sił politycznych, co wywołało dążenie do ich konsolidacji. Jej powolność tak na lewicy, jak w centrum i na prawicy, utrudniała funkcjonowanie systemu parlamentarnego. Zbyt też słabo znana jest rola masonerii, która stała niewątpliwie na gruncie demokracji parlamentarnej, lecz nie

zawsze reprezentowała tendencje korzystne dla państwa polskiego, np. w wyniku wyraźnej życzliwości dla Republiki Weimarskiej, przy lekceważeniu jej poparcia dla sił antypolskich w Niemczech. Wśród mniejszości narodowych istniały rozmaite tendencje od dążności do samodzielności państwowej bądź autonomii do słabych koncepcji asymilacyjnych (M. Drozdowski).

Stosunek do mniejszości narodowych zaciążył na parlamentarnej demokracji, opartej na Konstytucji Marcowej. Kluby mniejszości narodowych nie były brane pod uwagę przy kształtowaniu większości sejmowej, traktowano je *ex definitione* jako niezdolne do udziału w koalicjach rządowych, co wzmagało z kolei w ich łonie tendencje odśrodkowe i skrajne (J. Bardach, A. Ajnenkiel). Kampania prawicy przeciw Gabrielowi Narutowiczowi, zakończona jego zabójstwem, posługiwała się także takim argumentem, wskazując na decydujący udział klubów mniejszości narodowych w wyborze prezydenta (J. Bardach).

Stosunek do mniejszości narodowych nie może być oczywiście kwitowany globalną uwagą. Układał się różnie w kolejnych fazach dziejów Polski międzywojennej. Upośledzenie najważniejszych mniejszości słowiańskich: ukraińskiej i białoruskiej jest oczywiste, choć też miało różne nasilenia, których stopnie ulegały w okresie międzywojennym przesunięciom. Historyk musi ukazać także dziwne w tym zakresie sytuacje, pozwalające zarazem lepiej zrozumieć mechanizm rządzenia. Zapoznawany jest np. tzw. kordon sokalski, odgraniczający sferę wpływów wojewody wołyńskiego, który protegował i kierował prosanacyjnymi ugrupowaniami ukraińskimi, nie dopuszczając na swój teren legalnych organizacji politycznych działających w Galicji Wschodniej, jak np. UNDO (J. Bardach).

Powstaje pytanie, o ile słabość polskiej demokracji parlamentarnej, uformowanej przede wszystkim według nie najszczęśliwiej zaadoptowanych wzorów francuskich, wywołana była poziomem kultury politycznej społeczeństwa, które nie nawykło do sprawnego posługiwania się tymi formami życia politycznego (T. Manteuffel). Nie należy jednak zapominać, że przez okres rządów autorytatywnych lub dyktatorskich przeszła większość krajów europejskich. Nie jest więc to problem polski, lecz ogólniejszy; w kontekście ogólniejszym powinien być rozpatrywany i wyjaśniany. Jeśli Francisco Cambó w 1929 r. w pracy zatytułowanej *Las dictaduras* efektownie pisał, że dyktatury występują na obrzeżach Europy, tam, gdzie koń nie ustąpił jeszcze miejsca koniowi mechanicznemu, to wydarzenia niemieckie ukazały w kilka lat później bezpodstawność tego poglądu. Koncepcja, według której jedynie kraje o dobrze gruntowanej tradycji parlamentarnej ochroniły się przed zwycięstwem dyktatury czy rządów autorytatywnych, niczego w gruncie rzeczy nie wyjaśnia. Sprowadzanie przemian ustrojowych do oddziaływania wielkiego kryzysu ekonomicznego jest słabo udokumentowane. Wydaje się, że mamy tu do czynienia ze splotem rozmaitvch przyczyn. W sytuacji polskiej przełomowe wydają się lata 1929—1930, gdy nastąpiła kumulacja czynników politycznych i ekonomicznych. Hasło walki z sejmowładztwem, którym szermowali centrowi i prawicowi przeciwnicy demokracji parlamentarnej, przypomina jakże żywo refleksję zawartą w *Lewiatanie* Hobbesa: ci — którzy nie lubią arystokracji — nazywają ją oligarchią, przeciwnicy monarchii określają ją jako tyranię, zaś wrogowie demokracji szkalują ją jako anarchię. Subiektywizm międzywojennych ocen

jest wyraźny, lecz mimo to istnieje wyraźna skłonność do ich powtarzania, niechęć natomiast do rzeczowej analizy przekazów źródłowych i rekonstrukcji rzeczywistości (J. Żarnowski).

*

Sprawy terminologiczne są rzeczą umowną. Do nich należy przypomnienie określenia III Rzeczypospolitej, zaproponowanego swego czasu przez K. Grzybowskiego. Istotne natomiast jest zagadnienie, czy traktować okres międzywojenny jako całość, jakie też wyodrębniać jego fazy rozwojowe. Propozycji podziału dwudziestolecia międzywojennego na dwa okresy, występującą w rozróżnieniu nazw II i III Rzeczypospolita, przeciwstawić można inną propozycję podziału na trzy fazy rozwojowe: do przewrotu majowego — demokracji parlamentarnej, lata 1926—1935 — kształtowania się rządów autorytatywnych, po 1935 — rządów autorytatywnych. W tej ostatniej fazie nastąpiło zarazem uaktywnienie pozasejmowej opozycji lewicowej i demokratycznej (M. Drozdowski).

Traktowanie dwudziestolecia międzywojennego jako całości uzasadnione jest charakterem klasowym ówczesnego państwa, charakterem, który nie ulega zmianie pomimo różnic pozwalających na wyodrębnianie faz rozwojowych (J. Żarnowski, Z. Landau). Nie można przy tym oddzielać grup nacisku od ich podłoża społecznego (Z. Landau). Odróżniając panowanie klasowe od funkcji rządzenia, pozostać wypada przy zdaniu, że tę funkcję spełniała biurokracja, do której nie można naturalnie zaliczać najniższych funkcjonariuszy administracji państwowej (J. Żarnowski).

Jeśliby przyjąć propozycję terminologiczną rozróżniania II i III Rzeczypospolitej, to wątpliwości budzić może wiązanie III Rzeczypospolitej z Konstytucją Kwietniową. Nie zmieniła ona faktycznej sytuacji, lecz jedynie ją sankcjonowała, zaś dopiero ordynacja wyborcza zapewniała tej sankcji pozorną legalność na przyszłość. Trzeba byłoby wówczas raczej w przewrocie majowym doszukiwać się cezury oddzielającej dwa okresy przeciwstawne. Nie wydaje się to słuszne, choć tradycja przypisywania 1926 r. charakteru przełomowego jest znaczna. Stąd proponuje się pozostać przy określeniu „II Rzeczypospolita” dla lat 1918—1939 (J. Żarnowski).

Nadużycia władzy występowały już przed 1926 r. Odróżniać jednak wypada nadużywanie władzy, niekonsekwentność postawy demokratycznej partii polskich, od likwidacji systemu parlamentarnego, od systematycznej ingerencji rządu w życie publiczne i polityczne i przejmowania przez administrację funkcji kierowania nim. Charakterystyczną tego ilustracją jest fakt, że dopiero po 1926 r. rząd podjął zabiegi mające zabezpieczyć jego wpływ na wielkie koncerny prasowe (E. Rudziński). Przygotowywało to grunt pod rządy autorytatywne, lecz jeszcze po 1926 r. istniały elementy demokracji i przestrzegania prawa. Jeszcze po procesie brzeskim profesorowie UJ mogli przeciw niemu protestować, a jakiekolwiek sankcje nie były wobec nich stosowane. Jeszcze w latach 1926—1932 studenci, młodzi komuniści, wielokrotnie aresztowani, mieli możność swobodnego studiowania na wyższych uczelniach. W następnych latach to się oczywiście zmieniło. Działania obozu piłsudczyków stawały się coraz intensywniejsze; rządy autorytatywne powoli się umacniały. Toteż dopiero lata trzydzieste można traktować jako istotną cezurę (L. Grosfeld). Nie można zapominać, że Piłsudski nie miał w 1926 r.

za sobą całego wojska, że potrzebował czasu, by poprzez zmiany personalne w wojsku i policji stworzyć aparat władzy, którego był już całkowicie pewny (B. Bednarz).

Jeżeli francuski konstytucjonalista Mirkine-Guetzevitsch w początku lat trzydziestych wyodrębniał trzy fazy rozwojowe władzy w Polsce: do 1926 — rządów parlamentarnych, w latach 1926—193 — rządów pozaparlamentarnych, po 1930 r. — rządów przeciwparlamentarnych, to konstrukcję jego można uzupełnić datą 1935 r. otwierającą rządy prezydenckie (J. Bardach). Konstytucja Kwietniowa przyznała takie uprawnienia głowie państwa, że zmieniało to istotnie sytuację. Prezydent uzyskał bowiem kompetencje nieznane innym państwom w ustroju republikańskim, a nawet wielu monarchiom konstytucyjnym (A. Ajnenkiel). Był to akt poniżenia parlamentu; sejm i senat zostały na równi z rządem, sądownictwem, wojskiem i kontrolą państwową uznane za organy działające pod zwierzchnictwem prezydenta. Osławiona formuła odpowiedzialności prezydenta przed Bogiem i historią była wyrazem cezaryzmu prezydenckiego i przekreśleniem zarówno zasady suwerenności narodu, jak i podziału władz, skoro w osobie prezydenta miała się skupiać „jednolita i niepodzielna władza państwowa". Nie można też przeciwstawiać konstytucji i ordynacji wyborczej, która jest ustawą komplementarną wobec ustawy zasadniczej. Konstytucja kwietniowa stworzyła też podstawę dla totalitarnych koncepcji OZONu (J. Bardach).

*

Dyskusja nad dziejami gospodarczymi okresu międzywojennego rozpoczęta została poważniej dopiero przed kilkoma laty. Często dla oceny rozwoju operuje się porównaniem stanu z 1913 i 1938/39 r., podstawy tego porównania budzą jednak wśród części historyków pewne wątpliwości (J. Żarnowski, Z. Landau); powstaje nawet pytanie, czy porównanie to jest w ogóle uzasadnione, czy mamy tu do czynienia istotnie z wielkościami porównywalnymi (J. Żarnowski). Niewątpliwym efektem przemian ekonomicznych była integracja różnych regionów w jeden rynek (M. Drozdowski). Teza, że w roku 1913 osiągnięty został na ziemiach polskich pułap możliwości gospodarki kapitalistycznej na ziemiach polskich nie wydaje się propozycją uzasadnioną. Innym celom służyła produkcja wielkich regionów uprzemysłowionych przed 1913, innym w latach 1918—39, inne były możliwości wyzyskania potencjału gospodarczego i jego rozwoju. Były one na pewno większe, niż poziom produkcji osiągnięty w 1913 r., inna rzecz, czy możliwości te były zrealizowane (J. Żarnowski).

Dyskusję w sprawie porównania 1913 i 1938 r. prowadzić można bardzo długo, gdyż metody szacunku i sprowadzania danych statystycznych do porównywalnych wskaźników są tu nad wyraz skomplikowane i niepewne. Czy jednak taka dyskusja jest naukowo płodna? Wolno wątpić. Na pewno państwo w okresie międzywojennym borykało się z problemami, z którymi nie umiało — i chyba nie mogło — sobie poradzić; przypomnieć można choćby bezrobocie czy przeludnienie agrarne. Ciekawsze i wartościowsze niż porównywanie stanu 1913 i 1938/39 r. jest chyba porównanie rozwoju gospodarki polskiej w okresie międzywojennym z trendem gospodarki światowej, określenie miejsca Polski w świecie. Niezakończone jeszcze badania zdają się wskazywać, że w różnych działach gospodarki sytuacja wyglądała odmiennie. Rosła np. globalna

produkcja rolnictwa, lecz inny już obraz ukazuje porównanie danych o produkcji rolniczej na głowę ludności; stagnacja rolnictwa polskiego występuje wówczas wyraźnie. Szybko natomiast wzrastała produkcja hodowlana. Daleko natomiast wolniej niż przeciętna światowa rósł wskaźnik produkcji przemysłowej (Z. Landau).

Charakter gospodarki międzywojennej wymaga dokładniejszego wyjaśnienia, przede wszystkim w zakresie przemysłu. Jeśli bowiem porównać gospodarkę przemysłową pozostającą w rękach państwa i samorządów z gospodarką prywatną, to pierwsza góruje nad drugą. Ważne to dla oceny burżuazji polskiej, ważne dla oceny polskiego kapitalizmu okresu międzywojennego (J. Żarnowski). Nie można też zapominać o wpływie wojska na życie gospodarcze kraju (B. Bednarz).

Pamiętając o najważniejszej, klasowej funkcji wojska w okresie międzywojennym nie można nie dążyć do wyjaśnienia jego wszelkich ról, tak w zapewnianiu obronności kraju (tu dokładniejszego wciąż wyjaśnienia wymagają problemy modernizacji wojska w latach 1935—39), jak jego roli oświatowej, a przede wszystkim jego roli w integracji poczucia narodowego społeczeństwa. Funkcje asystentacyjne wojska nie powinny przesłaniać innych stron jego działalności (B. Bednarz).

*

Dwudziestolecie 1918—1939 nie może być rozpatrywane jako anomalia rozwojowa, lecz musi być traktowane jako faktyczny etap rozwoju narodu polskiego (J. Żarnowski), etap, który miał istotne znaczenie dla kształtowania się świadomości narodowej i społecznej, stosunków klasowych, struktury Polski (A. Ajnenkiel). Rzeczowa analiza prowadząca do wyważonego sądu o dwudziestoleciu nie pobrzmiewa w naszej nauce żadnym akcentem gloryfikacji (J. Żarnowski), te występują natomiast w niektórych wystąpieniach publicystycznych, które zdążają do reaktywowania starych legend lub tworzenia nowych mitów (J. Bardach).

To, co wniosły trwałego tamte lata do życia narodu, to dalszy proces integracji, a zarazem wzrost dążeń do przebudowy społecznej.

ПЕРЕЛОМНЫЙ 1918 г.

Польские историки вместе со всей польской общественностью — причем не только те из них, которые непосредственно изучают новейшую отечественную историю, — сосредоточили все свое внимание на совокупности фактов и явлений, имеющих громадное значение для польского народа, а также немалое значение для Центральной и Восточной Европы. Автор имеет в виду процесс, результатом которого было обретение и формирование новой независимой польской государственности в 1918 г. и последующих годах. В дискуссии, которую организовала редакция журнала „Kwartalnik Historyczny" были в первую очередь выдвинуты следующие вопросы: значение обретения независимости в смысле установленного, обусловленного временем и общественными силами аппарата власти; значение, столь важной для жизни народа, общественно-правовой организации — общей структуры народа; значение международных и внутренних факторов, которые, в результате I мировой войны и революционной волны, охватившей всю Европу, привели к восстановлению независимой Польши; значение дальнейшей роли государственности, тем более важной, чем более невыгодны мицыли для Польши в 1918—1939 гг. сложившиеся международные отношения, а именно:на биональная и государственная территория II Польской Речи Посполитой, ха-

рактер тогдашней государственности, который сочетал отечественные элементы с моделью буржуазной парламентской демократии III Французской Республики.

Следует уделить больше внимания и более справедливо оценить период польской демократии, предшествовавший периоду военного переворота, совершенного Ю. Пилсудским в 1926 г. Надо также проанализовать факторы, равно способствовавшие, как и тормозившие рост, которые нашли свое выражение в общественно-экономической отсталости Польши вплоть до 1939 г. Однако этот вопрос является одним из наиболее дискуссионных и противоречивых в новейшей польской истории. Надо все же полагать, что новые исследования источников, а также монографические труды вскоре покажут более полную картину обсуждаемого периода с учетом его светлых и теневых сторон.

Не имея еще теперь возможности установить точно выверенный баланс II Речи Посполитой 1918—1939 гг., следует отметить значение этого периода и его преображений для всей дальнейшей истории народа, для борьбы поляков за независимость во время II мировой войны и гитлеровской оккупации, а также для начала Народной Польши. Несмотря на ряд недостатков и слабости, II Речь Посполита в значительной степени способствовала дальнейшему объединению народа и пустила богатые ростки, давшие основы нашей современности.

Дискуссию открыл редактор журнала Богуслав Лесьнодорски, после чего выступили Анджей Айненкель, Юлиуш Бардах, Бронислав Беднаж, Мариан М. Дроздовски, Леон Гросфельд, Збигнев Ландау, Богуслав Лесьнодорски, Ежи Куманецки, Тадеуш Мантейффель, Ян Моленда, Эугениуш Рудзиньски, Витольд Станкевич, Януш Жарновски.

L'ANNÉE 1918

Les historiens polonais — et non seulement ceux qui s'occupent directement de l'histoire contemporaine de la Pologne, consacrent aujourd'hui toute leur attention à l'ensemble des faits et des phénomènes ayant une importance capitale pour la nation polonaise, et très importants aussi pour toute l'Europe Centrale et Orientale, c'est-à-dire au processus qui aboutit au rétablissement et à la reconstruction de l'Etat Polonais en 1918 et les années qui suivirent. Dans la discussion organisée par la Rédaction du Kwartalnik Historyczny ont été avancées en premier lieu les questions suivantes: le rôle du rétablissement de l'Etat, au sens aussi bien de l'appareil du pouvoir, déterminé par les conditions historiques et les forces sociales, que de la plus grande organisation juridique et sociale, tellement importante pour la vie nationale, structure globale de la nation — les facteurs internationaux et intérieurs qui, en résultat de la première guerre mondiale et de la vague révolutionnaire qui a traversé l'Europe, ont abouti à la renaissance de la Pologne — le rôle ultérieur de cet Etat, d'autant plus grand, plus les relations internationales étaient défavorables pour la Pologne dans la période de 1918 à 1939 — le territoire de la II-e République de Pologne — le caractère de cet Etat, unissant les éléments proprement polonais au modèle de la démocratie parlementaire bourgeoise, emprunté à la III-e République Française. Il faut demander un examen plus complet et plus juste de la période de la démocratie polonaise qui a duré jusqu'au coup d'Etat de Piłsudski en 1926. Il faut également analyser les facteurs de la croissance et ses freins qui se sont manifestés dans l'état de la Pologne, nettement arriérée du point de vue socio-économique jusqu'à 1939. Cette question est d'ailleurs des plus contestées et controversables dans l'historiographie contemporaine polonaise. De nouvelles recherches et études monographiques ne tarderont sans doute pas de nous en fournir une image plus complète, reflétant les grandeurs aussi bien que les misères.

Sans pouvoir entreprendre déjà aujourd'hui de dresser un bilan définitif de la II-e République des années 1918 à 1939, il faut souligner l'importance de cette

période et de ses transformations pour toute l'histoire postérieure de la nation polonaise, pour les luttes de libération pendant la II-e guerre mondiale et l'occupation allemande, et aussi pour les débuts de la Pologne Populaire. Indépendemment de ses nombreux défauts et faiblesses, la II-e République a efficacement contribué aux progrès de l'intégration nationale et elle a fourni beaucoup de germes pour l'avenir.

Dans la discussion ouverte par le professeur B. Leśnodorski, directeur du Kwartalnik Historyczny, ont pris part Andrzej Ajnenkiel, Juliusz Bardach, Bronisław Bednarz, Marian M. Drozdowski, Leon Grosfeld, Zbigniew Landau, Bogusław Leśnodorski, Jerzy Kumaniecki, Tadeusz Manteuffel, Jan Molenda, Eugeniusz Rudziński, Witold Stankiewicz, Janusz Żarnowski.